

Chamot, Marek

Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim w latach 1890-1914

Czasy Nowożytne 3, 49-59

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Chamot

(Bydgoszcz)

Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim w latach 1890–1914

Położenie robotników w zaborze pruskim na przełomie XIX i XX wieku było korzystniejsze niż w zaborze rosyjskim czy w Galicji. Było to wynikiem wprowadzenia przez władze pruskie ustawodawstwa państwowego, ubezpieczeń, inspekcji przemysłowych oraz opieki socjalnej. Pomoc ta pozostawała jednak na minimalnym poziomie i w związku z tym powstawał spontanicznie lub przy współudziale inteligencji i ziemiaństwa, katolicki ruch robotników o charakterze zawodowym, politycznym, charytatywnym i kulturalno-oświatowym. Czynnie wspierało ten ruch duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej¹. Staraniem abpa Floriana Stablewskiego z Poznania wielu księży zaangażowało się w rozwiązywanie kwestii socjalnej. Za jego zgodą 8 stycznia 1893 r. ks. Antoni Stychel utworzył jawne stowarzyszenie robotnicze, które przyjęło nazwę Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich. Pierwsze dwa towarzystwa powstały w Poznaniu i Bydgoszczy zaczynając od ok. 50 członków. Następne utworzone zostały w Gnieźnie, Grodzisku, Inowrocławiu, Kościanie i Mogilnie. Statut diecezjalny towarzystw robotniczych głosił m.in., iż ich celem było rozszerzanie i wzmacnianie wśród robotników wiary katolickiej, krzewienie cnót chrześcijańskich, podnoszenie ogólnej oświaty umysłowej, pogłębianie znajomości ustawodawstwa socjalnego oraz udzielanie pomocy materialnej członkom katolickich związków². Od początku zadbano o jednolitą strukturę wewnętrzną towarzystw robotniczych. Na ich czele stał zarząd z księdzem patronem, którym był miejscowy proboszcz z nominacji władz archidiecezjalnych. Wspomagał go wicepatron, którym mogła być zarówno osoba duchowna jak i świecka. Na zebraniach ogólnych wybierano tzw. wydział składający się z prezesa, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza i trzech radnych³. Podczas zwołanego do Poznania w dniu 6 czerwca 1891 roku wiecu katolickiego przywódca KTRP ks. Antoni Stychel propagował konieczność pomocy Kościoła dla proletariatu oraz innych warstw społecznych. Pomimo wysiłków do roku 1900 towarzystwa nie rozwijały się na taką skalę, jaką oczekiwała hierarchia kościelna Poznańskiego. Przyjęto co prawda rezolucję zalecającą tworzenie w miastach i przy zakładach pracy towarzystw o charakterze świeckim, katolickim, skupiających robotników polskich, lecz pozostawały one jeszcze nie dość liczne i w luźnym ze sobą związku. Brakowało nadrzędnej organizacji koordynującej ich działalność i stymulującej wzrost liczbowy członków. Ks. A. Stychel jako diecezjalny prezes doprowadził w

1900 roku w Poznaniu do pierwszego zjazdu księży patronów KTRP archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Utworzony został Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, którego celem było zarządzanie towarzystwami, ujednoczenie wewnętrznych ustaw poszczególnych związków, organizowanie w nich życia wewnętrznego oraz nadawanie im jednakowego profilu ideowego. Sekretarzami Związku KTRP byli kolejno: ks. Wacław Mayer (1900–1903), ks. Stanisław Adamski (1903–1910) i ks. Antoni Lisiecki (1910–1914)⁴. Władze wykonawcze Związku stanowił komitet diecezjalny z kadencją na dwa lata.

W początkowym okresie istnienia KTRP pełnię władzy miało duchowieństwo. Sytuacja zaczęła się zmieniać od 1903 roku, kiedy kolejny zjazd księży patronów podjął decyzję o zwiększeniu roli świeckich w Związku. Uważano, że zwiększy to popularność towarzystw robotniczych i przyciąganie nowych członków bardziej zainteresowanych socjalną stroną działalności istniejących organizacji niż formacyjną. Od roku 1904 odbywały się regularnie również zjazdy delegatów świeckich KTRP⁵. Uzyskały one taki sam wpływ na pracę poszczególnych organizacji jak organ „patronatu duchownego”. Zresztą staraniem abpa F. Stablewskiego udało się włączyć sporą grupę duchownych z Wielkopolski w rozwiązywanie kwestii specjalnej. Teoretyczną i praktyczną jednocześnie pomocą dla księży był założony w 1902 roku „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”. Był to pierwszy periodyk poświęcony w całości nauce społecznej Kościoła katolickiego w języku polskim⁶. Publicyści „RChS” poruszali szereg problemów związanych z myślą społeczną oraz praktycznymi problemami socjalnymi i moralnymi robotników zaboru pruskiego. Redaktorzy tego pisma uważali, iż powodzenie reform społecznych zależne jest od podniesienia poziomu moralnego społeczeństwa i w nie mniejszym stopniu od realizacji zasad sprawiedliwości. Proponowano solidaryzm społeczny, a w miejsce walki pomiędzy klasami społecznymi zasadę miłości. Ks. S. Adamski pisał, że solidaryzm społeczny nie sprzeciwia się jednak organizowaniu się klas w celu obrony własnych interesów⁷. Przeciwnie, pokój społeczny utrwała byt organizacji zarówno pracowników jak i fabrykantów. Generalnie w środowisku KTRP podkreślano potrzebę głębokich reform społecznych. Uważano, że mają one także duże znaczenie dla religijności i moralności mas robotniczych. „RChS” ukazywał się jako dwutygodnik, później jako miesięcznik. Swoim zasięgiem abonamentowym obejmował Niemcy i Austro-Węgry. Pierwszym redaktorem naczelnym „RChS” był ks. Kazimierz Zimmermann. Na okres jego studiów doktoranckich u socjalisty ex cathedra prof. Lujo Brentano na Uniwersytecie w Monachium, kierowanie pismem objął ks. S. Adamski. W działalności katolicko-społecznej wśród robotników zaboru pruskiego nawiązywano do podobnych inicjatyw podejmowanych w krajach Europy Zachodniej. Szczególny wpływ wywierała tu katolicka myśl społeczna krystalizująca się w różnych ośrodkach w Niemczech. Działania w ramach chrześcijańskiego ruchu robotniczego w zaborze pruskim nie były jednakowoż prostym wyrazem adaptacji metod i form działania wykrystalizowanych w ośrodkach niemieckich np. w Mńchen-Gładbach. „RChS” będąc pod wpływem zachodnioeuropejskiej myśli społecznej nawoływał robotników do organizowania się w samopomocowe organizacje katolickie. Do I wojny światowej preferowano

realizację tych wartości, które doprowadzić miały robotnika poprzez obronę przed wyzyskiem do pewnego dobrobytu materialnego, a całą klasę robotniczą uczynić bardziej godną szacunku⁸. Zespół redakcyjny „RChS” i działacze KTRP uważali, iż przez podniesienie powszechnej oświaty robotnicy nauczą się rozróżniać i właściwie wybierać postępowanie moralnie dobre. W zamiarach liderów chrześcijańskiego ruchu robotniczego obyczaj i duch chrześcijański obok przykładu dobrego czynu, przede wszystkim w zakładzie pracy, ale także i poza nim, miały być środkami, które wraz z samokształceniem oraz legalną drogą obrony prawnej gwarantować miały polskim robotnikom poprawę warunków bytowych i lepszą pozycję w społeczeństwie.

W 1905 roku publicysta „Kuriera Poznańskiego” – Zygmunt Dziembowski – zarzucił „RChS”, a pośrednio także przedstawicielom KTRP, że zbyt radykalnie występują na rzecz reform socjalnych, zwłaszcza w kwestii robotniczej. Pretekstem stała się dyskusja na temat relacji pomiędzy wymiarem pracy a odpowiednim za nią wynagrodzeniem robotników. Redakcja „RChS” uznała, że są to kwestie „podstawowe dla polityki socjalnej”⁹. Nie godziła się z zarzutami Z. Dziembowskiego posła do sejmu pruskiego, że skrócenie czasu pracy i wprowadzenie wyższych płac jest postulatem o charakterze socjalistycznym. Podkreślano, że ma on podstawowe znaczenie np. dla polityki socjalnej Koła Polskiego w parlamencie niemieckim, a także dla ogółu społeczeństwa wielkopolskiego. „RChS” przyznawał, że wprowadzenie problemu skrócenia czasu pracy i wyższej płacy został podjęty przez socjalistów, lecz nie jest on oparty na światopoglądzie socjalistycznym. Jego rozwiązanie stało się jednym z czołowych zadań ruchu chrześcijańsko-społecznego oraz na początku XX w. wszelkich dążeń socjalno-reformatorskich. Ks. K. Zimmermann wskazywał, iż wprowadzenie krótszego dnia pracy, przy jednoczesnym podniesieniu poziomu wynagrodzeń, stało się czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego Stanów Zjednoczonych AP. „RChS” postulował także ustanowienie płacy minimalnej¹⁰. Wiele miejsca poświęcono informowaniu księży patronów KTRP o sytuacji społecznej i politycznej w Niemczech i na Zachodzie Europy. Dla nich też redagowano stałe rubryki: materiały do wykładów o kwestii socjalnej, z ruchu socjalistycznego, socjalna obrona prawna, przegląd literatury niemieckiej i francuskiej dotyczącej kwestii socjalnej. Współpracowano z „Miesięcznikiem dla popierania ruchu wstrzemięźliwości” redagowanym przez ks. Kazimierza Niesiołowskiego i z „Przemysłowcem”, tygodnikiem dla rzemiosła, przemysłu i handlu.

Statystyka przynależności robotników do KTRP wykazywała ich stałą, choć nierównomierną, liczbę, wzrost aż do czasów I wojny światowej w 1913 roku liczba robotników zrzeszonych w KTRP wynosiła ponad 31 tys., podczas gdy socjaliści zdołali w Wielkopolsce skupić niewiele ponad 500. W 1902 roku „RChS” został uznany za oficjalny organ KTRP, a jego redaktor ks. Zimmermann przyjęty został do zarządu głównego tej organizacji. W 1904 roku ks. Adamski zaczął wydawać gazetę adresowaną bezpośrednio do robotników pod tytułem „Robotnik”. Powstał w ten sposób swoisty podział ról – „RChS” adresowano do animatorów

ruchu robotniczego „Robotnika” do jego szeregowych członków. W 1910 roku „RChS” przestał się ukazywać, ponieważ jego redaktor naczelny ks. Zimmermann objął na Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę socjologii, pierwszą na ziemiach polskich z zakresu nauk społecznych.

Terenem działalności KTRP była archidiecezja gnieźnieńska i poznańska, lecz ich wpływ sięgał poza Wielkopolskę i Pomorze. Jednak próby przeniesienia wzorów i doświadczeń chrześcijańskiego ruchu robotniczego Wielkopolski do zaboru rosyjskiego zakończyły się niepowodzeniem. Liderzy poznańskiego ruchu katolickich robotników ks. Zimmermann i ks. Adamski wzięli udział w 1907 roku w kursie społecznym dla duchowieństwa katolickiego w Warszawie. Pomimo silnego zachęcania do przejmowania wzorów z zaboru pruskiego w tworzeniu samopomocowych organizacji robotniczych przy współudziale Kościoła propozycje Wielkopolan pozostały bez echa¹¹.

W 1905 roku w związku z reformą pruskiego prawa wyborczego doszło do strajków robotniczych w miastach Poznańskiego, m.in. w Poznaniu, Gnieźnie, Wągrowcu, Wrześni i Lesznie. W całej Prowincji Poznańskiej doszło do 23 strajków, z czego regencji bydgoskiej 16, a w poznańskiej 7. Były to krótkotrwałe wystąpienia o charakterze głównie ekonomicznym. W roku 1906 w Wielkopolsce doszło do 29 strajków z udziałem 5.311 robotników, a w 1907 – 44 z 4500 strajkujących. Wystąpienia te były związane pośrednio także z wydarzeniami w l. 1905–1907 w Rosji i Królestwie Polskim. Podczas wieców domagano się również swobód narodowych i zniesienia zakazów dotyczących języka polskiego. Wystąpienia miały ograniczony charakter i tylko część polskich robotników brała w nich udział. Na łamach „Robotnika” ks. Adamski ostrzegał przed radykalizacją akcji strajkowych i demonstracji na wzór rosyjski. Wydarzenia rewolucyjne w Królestwie uznane zostały w środowisku KTRP za „krew wylaną niepotrzebnie, zmarnowaną krew ludu polskiego”¹². Winą za to obarczano socjalistów, którzy mieli wykorzystywać tragiczne wydarzenia w Królestwie dla własnych partyjnych celów. Przestrzegano członków KTRP i całą społeczność polską Poznańskiego przed skutkami jakie mogą przynieść rewolucyjne wydarzenia w Rosji. Prasa katolicka przeznaczona dla robotników skupionych w KTRP pełna była nawoływań do utrzymania spokoju i porządku. W „Robotniku” dominowało hasło „Pokój ludziom”. „Dziennik Kujawski” natomiast wprost stwierdzał, iż nawołujący do walki w Królestwie Polskim działają wbrew interesom robotniczym i narodowym¹³. Przestrzegano też przed wzięciem się polskich robotników z rosyjskimi, którzy byli opanowani przez socjaldemokratów wrogo nastawionych do Polaków¹⁴. Rewolucja wywołana „przez cara, z rozkazu którego wymordowano robotników rosyjskich w Petersburgu” była obca polskim interesom narodowym a zatem także i polskim robotnikom¹⁵. Jednocześnie zorganizowano na szeroką skalę akcję zbierania środków finansowych w Wielkopolsce w celu niesienia pomocy strajkującym robotnikom w Królestwie. Przekazywano je na ręce arcybiskupa Popiela. W ocenie rewolucji 1905 roku liderzy KTRP kierowali się także treścią listu pasterskiego abpa Stablewskiego. List taki został ogłoszony 21 lutego 1905 roku, w którym Stablewski nawoływał do utrzymania spokoju w Wielkopolsce oraz stanowczego przeciwdziałania jakimkolwiek rozruchom. Przyczyn

wydarzeń 1905 roku upatrywał w „nieporozumieniach, które istniejąc od dłuższego czasu w stosunku wzajemnym między chlebodawcami a robotnikami, przełożonymi a podwładnymi, doprowadziły do otwartego wybuchu i rozdziału w dwóch równocześnie częściach Europy. Na Zachodzie dwieście tysięcy górników zaprzestało od razu pracy – na Wschodzie wśród pożałowania godnych rozruchów doszło nawet do rozlewu krwi”¹⁶. Przypomniawszy jednocześnie o obowiązkach jakie spoczywają zarówno na pracobiorcach, jak i pracodawcach. Pod wpływem wydarzeń 1905–1906 r. w środowiskach KTRP utwierdzono się w przekonaniu o konieczności tworzenia alternatywnego w stosunku do socjalistycznego, chrześcijańskiego ruchu robotniczego i związkowego. Z jednej strony ostrzegano przed strajkami, które uznano ostatecznie za szkodliwe przede wszystkim dla samych robotników¹⁷, z drugiej popierano negocjacyjną działalność chrześcijańskich związków zawodowych¹⁸. Propagowano socjalne ustawodawstwo państwowe, sądy procederowe, sądy rozjemcze między pracodawcami oraz umowy taryfowe¹⁹. Te ostatnie miały służyć polepszeniu warunków życia robotników, uzyskaniu przez nich lepszych warunków pracy, wreszcie doprowadzić do bardziej pokojowego współistnienia robotników i przedsiębiorców. KTRP propagowały również współdziałanie robotników w zyskach. Powołując się na Rerum novarum Leona XIII jeden z liderów KTRP ks. W. Reiter pisał w 1907 roku: „system współdziałania w zyskach, który robotnikowi zapewnia zyski niemałe, przyczyniłby się znacznie do ulepszenia stosunków pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą – boć korzyści jednego łączą się najściślej z korzyścią drugiego. Więc robotnik, który zwykł patrzeć na swego pracodawcę nie jako na przyjaciela, lecz jako na osobę co najmniej obojętną, a nawet nieprzyjazną, interes swój złączyłby najzupełniej z interesem swego pracodawcy”²⁰.

Ruch strajkowy w Wielkopolsce popierany przez socjalistów nie osiągnął dużych rozmiarów i stosunkowo szybko zaniknął. Natomiast powodzenie przedsięwzięć KTRP i chrześcijańskich związków zawodowych przyczyniły się do ich dalszego rozwoju. Przekonanie o konieczności pokojowego współżycia między poszczególnymi warstwami społecznymi zaowocowało koncepcją o „wcieleniu ruchu robotniczego do gospodarki społecznej”²¹. Z tej perspektywy kwestia socjalna wywodziła się z „braku uznania robotnika za takiego samego obywatela państwa jak innych członków społeczeństwa”. Przyznawano, iż istnieje rozdział między klasą robotniczą a resztą społeczeństwa, lecz środki proponowane przez socjalistów aby temu zaradzić uznano za całkowicie nie do przyjęcia. Sama tylko teoria walki klas propagowana przez socjalistyczny ruch robotniczy przekreślała zdaniem KTRP szanse na uzyskanie społecznego consensusu²².

W 1905 roku zwołany został do Poznania II Zjazd delegatów świeckich KTRP²³. Jego celem było zwiększenie liczby członków oraz przeciwdziałanie pogarszaniu się położenia polskich robotników Poznańskiego. Zjazdowi przewodził ks. Antoni Stychel. Postulował on rozwijanie oświaty robotniczej, wzmocnienie pozycji pism katolickich o charakterze społecznym w tym „Robotnika” i „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego”, organizowanie życia kulturalno-

formacyjnego w środowiskach robotniczych zaboru pruskiego²⁴. „Robotnik” miał stać się platformą wymiany poglądów i doświadczeń w pracy poszczególnych towarzystw robotniczych. Na jego łamach zaczęto odtąd zamieszczać wykazy wolnych miejsc pracy, omawiano sprawy polityczne i socjalne, organizowano pomoc dla członków powstających od podstaw towarzystw robotniczych.

Pokładano w tym periodyku wielkie nadzieje widząc w nim wręcz „jedyny środek, który może podupadły stan robotniczy podnieść i oświecić”²⁵. Od 1905 roku chrześcijański ruch robotniczy stopniowo się wzmacniał liczebnie i organizacyjnie. Ks. Adamski prezes Związku KTRP podjął negocjacje z Centralnym Towarzystwem Gospodarczym jako przedstawicielstwem pracodawców. Chodziło o łagodzenie wszelkich konfliktów między robotnikami a ich pracodawcami. KTRP skupiały znaczną część robotników rolnych, zatem przywódcom Związku zależało na dobrych stosunkach z właścicielami majątków ziemskich²⁶. Często dochodziło do wspólnych uroczystości z udziałem robotników z katolickich towarzystw oraz fabrykantów i właścicieli ziemskich. W sierpniu 1905 roku w Strzelnie wspólnie robotnicy i przemysłowcy. Po uroczystościach w kościele odbył się uroczysty przemarsz przedsiębiorstw i robotników ulicami miasta z udziałem biskupa Edwarda Likowskiego. Manifestowano w ten sposób możliwość łączenia się poszczególnych stanów i zawodów w bractwa i towarzystwa²⁷. W tym samym czasie członkowie zarządu Związku KTRP osobiście uczestniczyli w zakładaniu coraz to nowych towarzystw na terenie Wielkopolski. Ks. ks. Adamski, Dettleff i Reiter aż do 1907 roku brali udział w zakładaniu wszystkich nowych oddziałów KTRP²⁸. Do każdego nowo utworzonego towarzystwa robotniczego abp Stablewski wysłał specjalny list pasterski. Przy Związku KTRP tworzono jednocześnie biura porad prawnych dla robotników. Zatrudnieni w nich prawnicy doradzali w sprawach rent, wynagrodzeń oraz sporów między pracodawcą a pracownikiem.²⁹ W obrębie towarzystw utworzono także instytucję tzw. „mężów zaufania”, będących elitarną grupą wiodących działaczy wśród robotników. Mieli oni pracować nad pogłębieniem i udoskonaleniem oświaty i kulturalnej działalności oraz werbować nowych członków do organizacji. W obrębie towarzystw zakładano także specjalne kółka oświatowe, na których uczono historii i literatury polskiej i zaznajamiano się z naukami społecznymi. Urządzano doraźnie specjalne zebrania członków w odpowiedzi na każde zebranie organizacji socjaldemokratycznej oraz socjalistycznych związków zawodowych. Na ukazujące się drukiem materiały propagandowe socjalistów odpowiadano własnymi. Przykładem może być książka Władysława Horowicza „Prawdziwy katechizm polskiego robotnika” wydana zakładem KTRP w odpowiedzi na kolportowaną przez socjalistów w Poznaniu broszurę „Katechizm polskiego robotnika”³⁰. Wszystkie te kroki doprowadziły do licznego napływu robotników do katolickich towarzystw. We wrześniu 1906 roku Związek KTRP liczył 14 000 członków, w 1907 wzrósł do liczby 24 000. W całym Księstwie Poznańskim było ogółem 240 000 robotników, z których część pracowała sezonowo w głębi Niemiec. W 1907 roku powstało aż 40 nowych towarzystw, tak iż w 1908 roku Związek obejmował 182 towarzystwa³¹. W porównaniu z chrześcijańskim ruchem robotniczym,

na który składały się także wyznaniowe związki zawodowe, PPS zaboru pruskiego – występująca pod nazwą Związek Sekcji Stowarzyszeń Wyborczych PPS w Prusach na prowincję poznańską i Prusy Zachodnie była o wiele słabsza liczebnie i politycznie. W latach 1910–1912 w Wielkopolsce liczyła kolejno: 151, 120, 50 członków³². Te dane liczbowe świadczą o wielkiej przewadze KTRP nad socjalistycznym nurtem robotniczym, chociaż fakt ten jest wyjątkowo konsekwentnie przemilczany w podręcznikach, nawet akademickich. Dodatkowe wzmocnienie chrześcijańskiego ruchu robotniczego nastąpiło po utworzeniu w 1905 roku Związku Kobiet Pracujących zatwierdzono oficjalnie przez abpa Stablewskiego. Na jego czele stał prezes diecezjalny powołujący księży patronów poszczególnych towarzystw lokalnych. Organem prasowym Związku była „Pracownica”. Oprócz tego zreformowano istniejące wcześniej Stowarzyszenie Pracownic Fabrycznych pod wezwaniem MBNP uzupełniając ich program o działania mające na celu zdecydowane polepszenie warunków materialnych robotnic oraz ich położenia społecznego³³. Zainteresowanie tworzeniem towarzystw robotniczych na tyle wzrosło po 1905 roku, iż kolejno założono Towarzystwo Pracownic Konfekcyjnych (1906), Stowarzyszenie Opieki Katolickiej nad Służbą Żeńską oraz Towarzystwo Kobiet Pracujących w handlu i konfekcji (1907). W 1908 roku Związek Kobiet Pracujących liczył ok. 5 000 członkiń³⁴. Opieką starano się otoczyć również polskich robotników sezonowych udających się z Wielkopolski i Pomorza do pracy w głąb Niemiec³⁵. Ks. Adamski dążył do utworzenia w 1905 roku Centralnego Towarzystwa Wychodźców³⁶, a na Pomorzu ks. Stanisław Sychowski z powodzeniem ograniczał negatywne skutki emigracji zarobkowej polskich robotników sezonowych na przełomie XIX i XX wieku³⁷. Robotników na Pomorzu skupiały Polsko-Katolickie Towarzystwa Ludowe diecezji chełmińskiej. Propagowaniem ruchu chrześcijańsko-społecznego w Prusach Zachodnich wśród Polaków zajmował się „Pielgrzym”, tygodnik wydawany w Pelplinie. Jego redaktorzy zapatrzeni byli w wzorce płynące z Poznańskiego ale i z Zachodu. Próbowano przeszczepiać wzorce organizacyjne hr. de Mun i jego Katolickie Koła Robotnicze we Francji³⁸. Równie silnie oddziaływał ośrodek w München-Gladbach. „Pielgrzym” poparł opracowany w 1894 roku przez duchowieństwo niemieckie program w sprawie łagodzenia kwestii społecznej. Jednym z autorów tego programu był ks. Lidtke z Pelplina.

Zawarty był tam postulat doprowadzenia do bardziej sprawiedliwego podziału własności, a jedną z dróg prowadzących do tego celu miało być powiększanie stanu średniego. „Pielgrzym” opowiadał się za ustrojem społecznym, „z pełnymi prawami samorządu i parlamentarnej obrony interesów własnych, poręczonych przez państwo”³⁹. Wpływem niemieckiej socjaldemokracji wśród robotników i mieszczaństwa Prus Zachodnich usiłował przeciwstawiać się ks. Antoni Wolszlegier. Należał do grona najaktywniejszych działaczy Towarzystw Ludowych skupiających w swoich szeregach zarówno robotników jak i drobnomieszczaństwo i inteligencję. W opinii „Pielgrzyma” Towarzystwa Ludowe, mające być organizacją wzorowana na KTRP z Poznańskiego, nie zdobyły sobie należytego uznania w oczach społeczeństwa Prus Zachodnich, stąd też m.in. nikła frekwencja na zgromadzeniach i akcjach organizowanych przez Towarzystwa.

Atrakcyjniejsze formy ich pracy starał się wprowadzić ks. Jan Czaplowski. Według jego pomysłu Towarzystwa Ludowe miały skupiać „ludzi wszystkich stanów i zawodów, wyrabiając tym samym w członkach ducha łączności braterskiej, przyczyniając się do wygładzania przeciwstawieństw społecznych.

Oceniając wydarzenia 1905 roku „Pielgrzym” wskazywał na dwie zasadnicze przyczyny, dla których robotnicy brali udział w strajkach. W pierwszym przypadku – strajk mógł być „protestem zgłodniałych nędzarzy-robotników, wyzyskiwanych przez niesumiennych bogaczy-fabrykantów”, natomiast w drugim – mógł wynikać z nieuzasadnionej położeniem ekonomicznym samowoli⁴¹. Strajki uznawano w Towarzystwach Ludowych za metodę walki zdecydowanie ostateczną, w skutkach dla robotników przeważnie szkodliwą. Prawa robotnicze, jak podkreślano na łamach „Pielgrzyma”, były zgodne z naturą jednostki ludzkiej, społeczeństwa i państwa⁴². Dla najbardziej potrzebujących robotników, cierpiących nędzę i upokorzenie, pozbawionych pracy, proponowano zakładanie doraźnych kolonii robotniczych. W 1908 roku na łamach „Pielgrzyma” zaatakowano bpa chełmińskiego Rosentretera za to, że ze względów germanizacyjnych uniemożliwia rozbudowę polskiej akcji społecznej⁴³. W artykule pt. „Kwestia socjalna czyli sprawa społeczna – a nasza władza duchowna” nawiązano po raz kolejny do nauk Leona XIII oraz podkreślono, że od rozwiązania kwestii społecznej „zależy przyszłość narodów i Kościoła”⁴⁴. „Pielgrzym” proponował duchowieństwu „wyjście z zakrystii”, gdyż jest to konieczny warunek rzeczywistego włączenia się do ruchu na rzecz rozwiązania kwestii robotniczej. „W czasach obecnych – stwierdzano w jednym z artykułów redakcyjnych – ażeby ksiądz poprzestawał na spełnianiu obowiązków swoich tylko w swoim kościele, lecz każdy ksiądz ma obowiązek i poza kościołem zajmować się ludem parafianami, i poza kościołem ludu tego strzec, prowadzić go, oświecać”⁴⁵. Wzory takiej aktywności upatrywał „Pielgrzym” na Zachodzie i w Poznaniu.

Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim opierając się na katolickim programie społecznym, który proponował i zarazem nakazywał przychodzić ludności najbiedniejszej z pomocą materialną, organizacyjną i duchową, co miało ją między innymi uchronić od radykalnych nastrojów i w określonej mierze zniwelować różnice społeczne, osiągnął na przełomie XIX i XX wieku znaczne wpływy dystansując w ten sposób ruch socjalistyczny.

Aneks

I. Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich.

8 I 1893 Poznań – utworzenie pierwszego stowarzyszenia robotniczego w Wielkopolsce (50 członków).

W 1893 r. powstało drugie stowarzyszenie w Bydgoszczy.

W 1894 r. powstały KTRP w: Gniezno, Grodzisk, Inowrocław, Kościan, Mogilno, Poznań-Jeżyce.

Były to największe oddziały KTRP w Wielkopolsce.

II. Rozwój ilościowy KTRP w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej:

1893	-	50 członków
1902	-	9.042 --,-
1903	-	12.000 --,-
1904	-	12.061 --,-
1906	-	16.000 --,-
1907	-	19.114 --,-
1908	-	29.100 --,-
1909	-	31.948 --,-
1911	-	31.488 --,-
1912	-	33.498 --,-
1913	-	31.172 --,-

III. 1902 – utworzenie Polskiego Związku Zawodowego (chrześcijańskie związki zawodowe).

Rozwój ilościowy:

1903	-	500 członków
1906	-	3.903 --,-
1908	-	4.808 --,-

IV. Związek Kobiet Pracujących:

1905	-	utworzenie związku
1907	-	2.400 członkiń
1909	-	4.900 --,-
1912	-	5.782 --,-
1913	-	5.365 --,-
1917	-	9.000 --,-
1919	-	10.861 --,-

V. Diecezja chełmińska, Polsko-Katolickie Towarzystwa Ludowe

1900	-	8.000 członków, 50 towarzystw lokal.
1914	-	15.000 --,- 114 --,-
np. 1905	-	8.000 --,-, 59 --,-
1909	-	8.210 --,-, 71 --,-

PRZYPISY:

1. W. Czepczyński, *Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich w Wielkopolsce w latach 1893–1914*, (w:) „Chrześcijanin w Świecie” R.: 1977, nr 52, s. 73n. Dzieje katolickiego ruchu robotniczego w zaborze pruskim nie są szerzej znane. Działalność wyznaniowych stowarzyszeń robotniczych i omawiana była w pracach m.in.: ks. K. Zimmermanna, ks. A. Wójcickiego, ks. T. Trzcńskiego, ks. E. Kozłowskiego, A. Piotrowskiego, M. Chełmińskiego, J. Staszewskiego, J. Chamota, ks. B. Michalskiego. Teoretyczne podstawy działalności stowarzyszeń robotniczych w dzielnicy pruskiej omówiłem w książce „Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890–

- 1918" wydanej w 1991 roku w Toruniu. Tam też znajduje się pełna literatura przedmiotu.
2. „Kościelny Dziennik Urzędowy Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskie”, R.: 1892. Autorem statutu był abp Florian Stablewski.
 3. W. Czepeżyński, op. cit., s. 75.
 4. Ibidem. Dzieje Związku KTRP, (w:) „Robotnik”, R.: 1925, nr 21.
 5. Pierwszy zjazd delegatów świeckich towarzystw robotniczych odbył się 15 maja 1904 roku w Poznaniu. Wzięło w nim udział 116 delegatów z 79 towarzystw lokalnych.
 6. M. Chamot, Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890–1918, Toruń 1991, s. 59.
 7. Ks. S. Adamski, Praca społeczna, (w:) „Przewodnik Społeczny”, R.: 1919, s. 50n; idem, Zasadnicze kierunki katolickiej pracy społecznej, Poznań 1923, s. 5n; B. Michalski, Działalność społeczno-polityczna księdza Stanisława Adamskiego w latach 1899–1930, (w:) „Chrześcijanin w Świecie”, R.: 1977, nr 59–60, s. 1.
 8. J. Dworak, Historia polskiego i chrześcijańskiego ruchu zawodowego przed rokiem 1922, Nowy Bytom 1937, s. 59n.
 9. „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” (dalej „RChS”), R.: 1905, nr 9.
 10. Ibidem.
 11. Kurs społeczny w Warszawie, Warszawa 1907.
 12. „Robotnik”, R.: 1905, 21 V.
 13. „Dziennik Kujawski”, R.: 1905, nr 37.
 14. „Dziennik Kujawski”, R.: 1905, nr 35.
 15. Ibidem.
 16. Abp F. Stablewski, List pasterski z 21 lutego 1905 roku, Archiwum Archidiecezjne w Poznaniu (AAP), OA VIII 345.
 17. J. Teska, Strajk robotników w Gnieźnie, (w:) „RChS”, R.: 1905, nr 18. Por.: F. Miedziński, Strajk powszechny w Gnieźnie w maju 1905 roku (w:) Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, R.: 1957, t. III, z. 1.
 18. S. Nowicki, Czy strajki są dla robotników korzystne?, (w:) „RChS”, R.: 1905, nr 18, K. Maj, Izby robotnicze, (w:) „RChS”, R.: 1905, nr 1.
 19. O umowie taryfowej między pracodawcami a pracobiorcami, (w:) „RChS”, R.: 1905, nr 14.
 20. Ks. W. Reiter, Współdziałanie robotników w zyskach, (w:) „RChS”, R.: 1907, nr 9.
 21. W.K., Weilenie ruchu robotniczego do gospodarki społecznej, (w:) „RChS”, R.: 1906, nr 14.
 22. Ibidem.
 23. Na zjeździe ogłoszono dwa programowe referaty: Franciszka Dobrego „O znaczeniu związku dla całego systemu robotniczego” i Ludwika Skrzypczaka „O potrzebie kas oszczędności i kas pośmiertnych w towarzystwach”.
 24. „Robotnik”, R.: 1905, 4 VI, 21 VI.
 25. „Robotnik”, R.: 1905, 21 V.
 26. „Robotnik”, R.: 1908, 5 I. Przykładem może być założone 26 grudnia 1907 roku towarzystwo robotników w miejscowości Wysość w powiecie kościańskim. Skupiało ono 200 robotników rolnych, a w zebraniu założycielskim wzięli udział ks. Adamski jako przedstawiciel zarządu KTRP, miejscowy proboszcz oraz właściciele ziemscy Mieczysław Chłapowski z Rogarzewa i z Turwi.
 27. „Robotnik”, R.: 1905, 10 IX.
 28. „Robotnik”, R.: 1908, 9 II.
 29. Biura takie działały w Poznaniu, Ostrowie, Inowrocławiu i Wiedniu. Poznańskim biurem kierował Konstanty Kościński.
 30. W. Horowicz, Prawdziwy katechizm polskiego robotnika, Poznań 1906.
 31. „Robotnik”, R.: 1905, 24 IX, 1908, 12 I, 2 II, 8 III.
 32. B. Daniłczuk, Działalność SPD i PPS zaboru pruskiego w Poznańskim w latach 1891–1914, Toruń 1962, s. 103.
 33. K. Zimmermann, Organizacje robotnicze (w:) Książka Jubileuszowa Dziennika Poznańskiego i doświadczenia przy tym poczynione, (w:) „RChS”, R.: 1908, nr 5 i 6; Praktyczny podręcznik dla opiekujących się wychodźcami, Poznań 1913.

36. „RChS”, R.: 1906, nr 8.
37. M. Chamot, Problematyka migracji ekonomicznej z Pomorza Gdańskiego w poglądach ruchu chrześcijańsko-społecznego w zaborze pruskim na przełomie XIX i XX wieku (Koncepcje ks. Stanisława Sychowskiego), (w:) *Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX w.*, pod red. Józefa Borzyszkowskiego i Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń–Gdańsk 1995, s. 61.
38. „Pielgrzym”, R.: 1892, nr 37.
39. „Pielgrzym”, R.: 1894, nr 51.
40. „Pielgrzym”, R.: 1905, nr 62.
41. „Pielgrzym”, R.: 1905, nr 64.
42. „Pielgrzym”, R.: 1906, nr 4.
43. „Pielgrzym”, R.: 1908, nr 12.
44. „Pielgrzym”, R.: 1908, nr 10.
45. *Ibidem*.